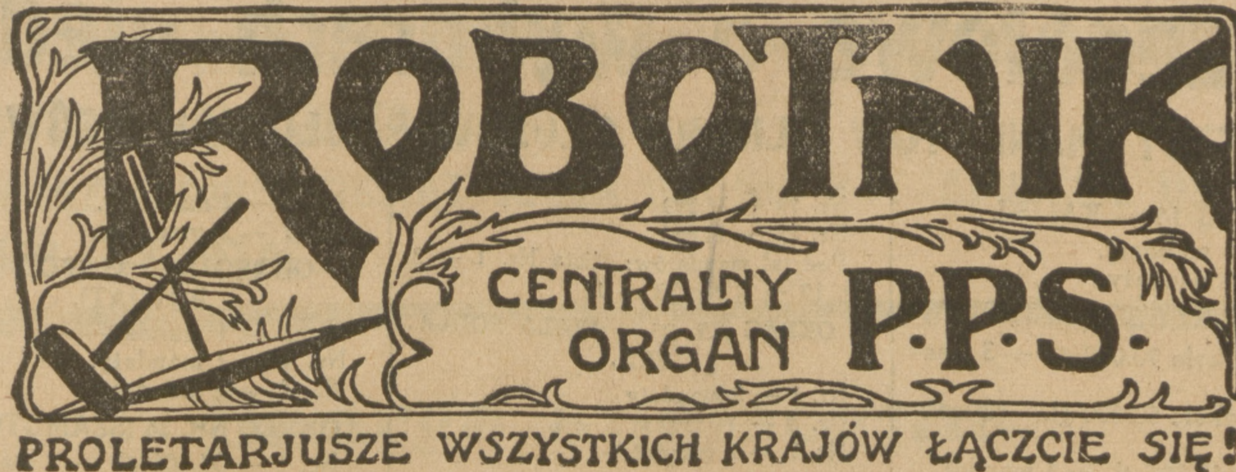
B7

NR. 354 (4284). Warszawa, WTOREK 18 Listopada 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

7 WALKA O SENAT TRWA DALEJ! 7

Nie ustawajcie w pracy!

Dzień 23 listopada

ma dzisiaj ogromne znaczenie. GŁOSUJ NA 7

KTO ZWYCIĘŻYŁ A KTO PONIÓSŁ KLĘSKĘ?

By móc ocenić w sposób należyty wyniki cyfrowe wyborów niedzielnych, — trzeba przedewszystkiem uprzytomnić sobie fakty następujące:

1) LISTY ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU były „unieważnione" w 11 okręgach; P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie", Str. Chłopskie i P. S. L. „Piast" otrzymały w tych okręgach w r. 1928 głosów 745.583; „zwycięstwo" B. B., osiągnięte w takich warunkach, niema DLA TEJ CZĘŚCI KRAJU znaczenia, jako wyraz rzeczywistej woli ludności; w samym okręgu Nr. 24 (Łuków) na „unieważnioną" SIÓDEMKĘ padło w niedzielę prawie 50.000 głosów;

2) B. B. I B. B. S. KORZYSTAŁY Z CAŁKOWITEJ POMOCY APARATU ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ; sposób postępowania władz wszelakiego rodzaju w stosunku do stronnictw ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU wynika nader przejrzyście z mnóstwa faktów, cytowanych i przytaczanych w „ROBOTNIKU" w ciągu ostatnich kilkunastu dni; wchodzą tu w grę aresztowania, represje dyscyplinarne, przenoszenia, odbieranie odezw legalnych i t. zw. numerków, zastraszanie, przekupywanie i t. d., i t. p. Mieliśmy okręgi, w których WIĘKSZOŚĆ KANDYDATÓW ZNAJDOWAŁA SIĘ W WIĘZIENIU w toku kampanji wyborczej. To chyba wystarczy.

Innych „porównań" snuć narazie nie będziemy. Nikt bodaj w Polsce — ani pp. „sanatorzy", ani ich przeciwnicy, — nikt bodaj nie wątpi w głębi duszy w całą

SZTUCZNOŚĆ

„tryumfu" B. B., w to, że układ „urzędowy" sił politycznych przyszłego Sejmu

NIE BĘDZIE ODPOWIADAŁ

istotnemu układowi stosunków i sił społecznych kraju, że — zatem — „pokrywka kotła" NIE ZOSTAŁA ZDJĘTA, a zagadnienie dalszego rozwoju naszych stosunków wewnętrznych NIE ZOSTAŁO ROZWIĄZANE i — raczej — NIE ZBLIŻYŁO SIĘ KU ROZWIĄZANIU. Wolno nam wyrazić przypuszczenie, że CZWARTY SEJM RZECZYPOSPOLITEJ nie odegra roli żadnego „punktu zwrotnego"; będzie najprawdopodobniej „EPIZODEM", obarczonym bardzo ciężkiemi konsekwencjami.

MANDATY, zdobyte przez

ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

przy tym stanie rzeczy, jaki przeżywaliśmy w tygodniach minionych, nabierają własnego osobnego znaczenia, własnej

OSOBNEJ WARTOŚCI,

którą trzeba umieć docenić.

Za parę dni zdołamy już dokonać ogólnikowego choćby

OBLICZENIA WSZYSTKICH GŁOSÓW,

oddanych na „siódemki" ważne i na „siódemki" t. zw. nieważne. TE głosy były oddawane nie POD NACISKIEM, ale POMIMO NACISKU, nie w obawie o karjerę, posadę, zarobek, ale Z POŚWIĘCENIEM nieraz KARJERY, POSADY, ZAROBKU. Nikt tych ludzi nie przekupywał, nikt ich nie zmuszał, nikt ich nie straszył. Głosy, o których mówimy, reprezentują

WSPANIAŁĄ POTĘGĘ IDEI,

są dowodem jaskrawym, bijącym w oczy każdego człowieka, umiejącego patrzeć i myśleć, — są dowodem FAKTU, że MASOWY RUCH ROBOTNICZY i MASOWY RUCH LUDOWY sięgają korzeniami O WIELE GŁĘBIEJ, niż sądzą pp. przywódcy obozu „sanacyjnego"; komiczny, paromiesięczny „jazzband" prasy „sanacyjnej" na temat „rozłamów" i „zdrad" czy to w P. P. S., czy w N. P. R., czy — wreszcie — w stronnictwach ludowych dał, jako rezultat, jedno tylko: OCZYSZCZENIE SIĘ NASZE ZE WSZELKICH ELEMENTÓW, słabych pod względem ideowości, przekonań i charakteru; jesteśmy dzisiaj

SILNIEJSI,

niż uprzednio, bo wyłuskaliście uprzejmie z pośród nas zdrajców i zaprzańców...

***

Dokładniejsza analiza CYFR WYBORCZYCH na podstawie okręgów, dzielnic i prowincji pozwoli niebawem na wyciągnięcie dalszych wniosków i uogólnień.

Stwierdzimy narazie „dziwny"... zbieg okoliczności, że główne sukcesy „sanacyjne" przypadają akuratnie na t. zw. KRESY WSCHODNIE i na okręgi z „unieważnionemi" listami „CENTROLEWU". Oryginalnie też wygląda... brak absolutny, o ile wierzyć informacji P. A. T., przedstawicieli SPOŁECZEŃSTWA BIAŁORUSKIEGO w przyszłym Sejmie Rzeczypospolitej.

Do tych tematów powrócimy, rzecz jasna.

Kilka słów osobnych należy się B. B. S. w godzinie jej politycznego zgonu. To już nie jest klęska; to jest KATASTROFA. Koncepcja „socjalizmu" pod płaszczem „sanacyjnym" leży w gruzach; ani jednego mandatu i śmiesznie małe liczby głosów przy imponującym nakładzie wszelakich środków — to KARA zasłużona najzupełniej.

***

My od dzisiaj podwoimy WYSIŁEK NASZEJ PRACY. Stoimy wobec NOWYCH zadań i wobec NOWEJ pod wieloma względami sytuacji. CEL wszakże i KIERUNEK polskiej polityki socjalistycznej nie ulegnie zmianie. Pójdziemy dalej naprzód wytkniętą drogą. Nie sądzimy, byśmy ponieśli klęskę. Bywają bowiem TAKIE porażki wyborcze, które oznaczają NAPRAWDĘ wzmożenie sił, — i tak samo bywają takie zwycięstwa wyborcze, które oznaczają głębokie i beznadziejne załamanie dziejowe.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Prawdopodobny podział mandatów

DLA CAŁEJ POLSKI

B.B. — 248, ZW. OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU — 80, STR. NARODOWE — 64

NIEOFICJALNE OBLICZENIA.

Nr. listy	Z okręgów	Z listy państw.	Razem
1 — B. B. W. R.	203	45	248
4 — Stronnictwo Narodowe	54	10	64
7 — Zw. Obr. Pr. i W. L.	*68*	*12*	*80*
11 — Ukraińcy	18	3	21
12 — Niemcy	5	0	5
14 — Żydzi małop.	4	0	4
17 — Sjoniści	2	0	2
18 — Żydzi sanacyjni	1	0	1
19 — Ch. Dem	12	2	14
22 — komuniści	4	0	4
23 — komuniści	1	0	1
RAZEM	372	72	444

Ostateczne wyniki w Warszawie

CAŁKOWITA PORAŻKA B. B. S. — WIĘZIEŃ BRZESKI, TOW. NORBERT BARLICKI POSŁEM ROBOTNICZEJ WARSZAWY

Nr. 1 — B. B. — 185.140 gł. — 7 mandatów.

Nr. 2 — B. B. S. — 17.523 gł. — bez mandatu.

Nr. 4 — Str. Nar. — 82.101 gł. — 3 mandaty.

Nr. 5 — Bund — 13.331 gł. — bez mandatu.

NR. 7 — ZW. O. P. i W. L. — 32.384 gł. — 1 MANDAT.

Nr. 17 — Sjoniści — 39.742 gł. — 1 mandat.

Nr. 18 — żydzi „sanacyjni" — 32.660 gł. — 1 mandat.

Nr. 19 — Ch. D. — 13.962 gł. — bez mandatu.

Nr. 22 — komuniści — 40.373 gł. — 1 mandat.

Nr. 24 — komuniści — 7 gł. — bez mandatu.

Z listy Nr. 7 wybrany został prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. tow. NORBERT BARLICKI — więzień brzeski.

Pozatem, jako posłowie warszawscy do Sejmu wejdą:

Z Sanacji: Walery Sławek, ks. Żongołłowicz, prof. Makowski, S. Wartalski, J. Gliński, E. Waśniewska i F. Paschalski.

Ze Stronnictwa Narodowego (Nr. 4)— wybrani zostali: prof. Roman Rybarski, adw. Jan Nowodworski i Franciszek Maryański.

Z listy Nr. 17 — Grünbaum.
Z listy Nr. 18 — rabin Lewin.
Z listy Nr. 22 — Burzyński.

MASI CZOŁOWI KANDYDACI DO SENATU



BOLESŁAW LIMANOWSKI
pierwszy kandydat z listy Państwowej Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Likwidacja więzienia w Brześciu

WIĘŹNIOWIE MAJĄ BYĆ PRZEWIEZIENI

Wczorajszy *„Wieczór Warszawski"* donosi:

W Warszawie bawi pułkownik KOSTEK - BIERNACKI, obecny komendant twierdzy Brzeskiej, w której osadzono byłych posłów.

Jutro pułk. KOSTEK - BIERNACKI wyjeżdża do Brześcia. W najbliższych dniach płk. BIERNACKI opuszcza stanowisko komendanta twierdzy w Brześciu i wyjeżdża do Przemyśla, gdzie ponownie obejmie dowództwo swojego dawnego pułku.

Zmiany te w Brześciu są w związku z likwidacją więzienia dla b. posłów w Brześciu. Rozwiezieni oni mają być po aresztach, mieszczących się w tych miejscowościach, gdzie wytoczone mają być sprawy.

Jednakże większość więźniów brzeskich ma być przewieziona do więzienia w Górach Świętokrzyskich.

Zapytujemy znowu: **czy ta ostatnia wiadomość jest prawdziwa?**

W niedzielnym **„Robotniku"** podaliśmy szereg danych urzędowych o **przerażającym** stanie więzienia świetokrzyskiego.

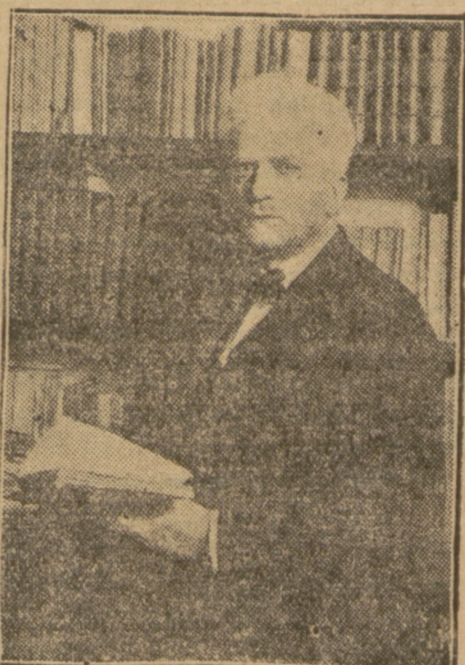
DOTYCHCZAS 17 B. POSŁÓW SKAZANO

NA WIĘZIENIE, ARESZTY I GRZYWNY

Dotychczas odbyły się rozprawy sądowe przeciwko 19 posłom. Z tych dwuch zostało uniewinnionych, a 17 skazanych wyrokami sądów w różnych rozmiarach.

I tak: dwuch posłów skazano tylko na kary pieniężne, dwuch po dwa tygodnie aresztu trzech po trzy miesiące więzienia, dwuch po cztery miesiące więzienia, pięciu po jednym roku więzienia, dwuch po 6 lat więzienia z pozbawieniem praw.

NASI CZOŁOWI KANDYDACI DO SENATU



ANDRZEJ STRUG
(Tadeusz Gałecki)
pierwszy kandydat stolicy.

Dane szczegółowe o wyborach niedzielnych

LICZBY MANDATÓW I LICZBY GŁOSÓW PODŁUG OKRĘGÓW

OKRĘG NR. 2 — WARSZAWA POWIAT).
Nr. 1 — 69.071 gł. — 3 mandaty
Nr. 2 — 6525 gł. — 0 mandt.
Nr. 4 — 27.132 gł. — 1 mandat.
Nr. 7 — 35.816 gł. — 1 mandat.

OKRĘG NR. 3 SIEDLCE.
Nr. 1 — 2 mandaty
Nr. 4 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 4 (OSTRÓW MAZOWIECKA).
Nr. 1 — 1 mandat
Nr. 4 — 2 mandaty
Nr. 7 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 5 — BIAŁYSTOK.
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 7 — 1 mandat
Nr. 19 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 6 — GRODNO.
Nr. 1 — 3 mandaty
Nr. 19 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 7 — ŁOMŻA.
Nr. 1 — 1 mandat
Nr. 4 — 2 mandaty
Nr. 7 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 8 — CIECHANÓW.
Nr. 1 — 1 mandat
Nr. 4 — 2 mandaty
Nr. 7 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 9 (PŁOCK)
Nr. 1 — 42.171 gł. — 2 mandaty.
Nr. 7 — 63.237 gł. — 3 mandaty

OKRĘG NR. 10 (WŁOCŁAWEK).
Nr. 1 — 41.694 — 2 mandaty
Nr. 4 — 1 mandat.
Nr. 7 — 53.076 — 2 mandaty

OKRĘG NR. 11 — (ŁOWICZ).
Nr. 1 — 2 mandaty
Nr. 7 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 12 (BŁONIE—GRÓJEC)
Nr. 1 — 3 mandaty
Nr. 4 — 1 mandat
Nr. 7 — 2 mandaty

OKRĘG NR. 13 (ŁÓDŹ MIASTO).
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 17 (Żydzi) — 1 mandat
Komuniści — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 14 (ŁÓDŹ POWIAT).
Nr. 1 — 3 mandaty
Nr. 4 — 1 mandat
Nr. 7 — 2 mandaty.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.
W całem województwie łódzkiem wyniki ogólne są następujące:
Nr. 1 — 14 mandatów.
Nr. 4 — 7 mandatów.
Nr. 7 — 7 mandatów.
Nr. 17 -- 1 mandat.
Nr. 22 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 15 — KONIN.
Nr. 1 — 44.844 — 2 mandaty
Nr. 4 — 36.999 — 1 mandat.
Nr. 7 — 67.328 — 3 mandaty.

OKRĘG 16 — KALISZ.
Nr. 1 — 3 mandaty.
Nr. 4 -- 4 mandaty.

OKRĘG NR. 17 (CZĘSTOCHOWA)
Nr. 1 — około 70.000 gł. — 3 mandaty.
Nr. 7 — około 53.000 gł. — 2 mandaty.
Nr. 19 — 18.500 gł. — 1 mandat.

OKRĘG NR. 18 — PIOTRKÓW
Oddano 147.696 gł. ważnych.
Nr. 1 — 48.886 gł. — 2 mandt.
Nr. 2 — 3.788 gł. — 0 mand.
Nr. 4 — 28.541 gł. — 1 mandt.
Nr. 7 — 39.965 gł. — 2 mand.
Nr. 17 — 12.559 gł. — 0 mandt.

OKRĘG 19 — (RADOM).
Nr. 1 — 74.972 gł. — 3 mandaty.
Nr. 4 — 38.430 gł. — 2 mandaty
Nr. 7 — 45.338 gł. — 2 mandaty

OKRĘG 20 — (KIELCE).
Nr. 1 — 54.061 gł. — 2 mandaty
Nr. 4 — 28.301 gł. — 1 mandat.
Nr. 7 — 62.598 gł. — 2 mandaty
Nr. 17 — 3350 gł. — 0 mand.

OKRĘG NR. 21 (BĘDZIN).
Nr. 1 — 117.886 gł. — 4 mandaty
Nr. 7 — około 26.000 gł. — 1 mandat.
Nr. 23 (Komuniści) około 26.500 gł. — 1 mandat.

OKRĘG NR. 22 — SANDOMIERZ
Nr. 1 — 2 mandaty
Nr. 7 — 3 mandaty.

OKRĘG 23 — (IŁŻA).
Nr. 1 — 3 mandaty.
Nr. 7 — 3 mandaty.

OKRĘG NR. 24 (ŁUKÓW, GARWOLIN, PUŁAWY).
Nieważnych 55.680 (głosy składano na unieważnioną listę Nr. 7.
Nr. 1 — 35.126
Nr. 17 — 4.234
Nr. 18 — 9.783
Nr. 19 — 34.599
Nr. 23 — 11.682.
Podział mandatów: lista Nr. 1 — 3, Nr. 19 — 2, Nr. 23 — 1.

OKRĘG NR. 25 — BIAŁA PODLASKA.
Nr. 1 — 2 mandaty
Nr. 4 — 1 mandat
Nr. 7 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 27 (ZAMOŚĆ)
Nr. 1 — 2 mandaty
Nr. 7 — 3 mandaty.

OKRĘG 28 — (KRASNYSTAW).
Nr. 1 — 56.760 gł. — 2 mand.
Nr. 17 — 1.264 gł. — 0 mandat.
Nr. 22 (Ogólna lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu) — 66.129 gł. — 3 mandaty.

OKRĘG NR. 29. (TCZEW)
Nr. 1 — 1 mandat
Nr. 4 — 3 mandaty
Nr. 7 — 1 mandat.
Niemcy — 0 mandat.

OKRĘG NR. 30 (GRUDZIĄDZ).
Nr. 1 — 1 mandat
Nr. 4 — 1 mandat
Nr. 7 — 2 mandaty.

OKRĘG 31 (TORUŃ).
Nr. 1 — 1 mandat
Nr. 4 — 2 mandaty
Nr. 7 — **2 mandaty.**
Niemcy — 0 mandatów.

OKRĘG NR. 32 — BYDGOSZCZ.
Nr. 1 — 43.892 — 1 mandat
Nr. 4 — 51.643 — 2 mandaty, poprz. 1
Nr. 7 — 69.032 — 2 mandaty (o 5.000 głosów więcej)
Nr. 12 — 34.636 — 1 mandat
Nr. 19 — 14.111 — 0 mandat.

OKRĘG NR. 33 (GNIEZNO).
Nr. 1 — 34.817 gł. — 1 mandat.
Nr 4 — 45.409 gł. — 1 mandat.
Nr. 7 — 51.474 gł. — 2 mandaty.
Nr. 17 — 18.184 gł. — 1 mandat.

OKRĘG NR. 34 (POZNAŃ MIASTO).
Nr. 1 — 1 mandat.
Nr. 4 — 2 mandaty.
Nr. 7 — 2 mandaty.

OKRĘG NA. 35 (POZNAŃ POWIAT).
Nr. 1 — 1 mandat.
Nr. 4 — 2 mandaty.
Nr. 7 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 36 (SZAMOTUŁY).
Nr. 1 — 34.406 gł. — 1 mandat
Nr. 4 — 55.873 gł. — 2 mandaty
Nr. 7 — 41.416 gł. — 1 mandat.
Nr. 22 — Niemcy 30.716 gł. — 1 mandat.

OKRĘG NR. 37 — (OSTRÓW WIELKOPOLSKI).
Nr. 1 — 37.600 gł. — 1 mandat
Nr. 4 — 43.961 gł. — 2 mandaty
Nr. 7 — 85.779 gł. — 3 mandaty

OKRĘG 38—(KRÓLEWSKA HUTA).
Nr. 1 — 2 mandaty
Nr. 12 — 1 mandat
Nr. 19 — 2 mandaty

OKRĘG 39 — KATOWICE MIASTO I POWIAT).
Nr. 1 — 2 mandaty.
Nr. 12 — 1 mandat
Nr. 19 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 40 — (CIESZYN).
Nr. 1 — 83.781 gł. — 2 mandaty
Nr. 12 (Niemcy) 32.536 gł.— 1 mandat.
Nr. 19 (Korfanty) 91.496 gł. — 3 mandaty
Nr. 22 (PPS.) 30.862 gł. — 1 mand.

OKRĘG 42 — KRAKÓW-POWIAT
Nr. 1 — 6 mandatów
Nr. 4 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 43 — BIAŁA (MAŁOP.).
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 7 — 3 mandaty.

OKRĘG 44 — NOWY SĄCZ.
Nr. 1 — 5 mandatów
Nr. 14 — 1 mandat.

OKRĘG 45 — TARNÓW.
Nr. 1 — 3 mandaty
Nr. 7 — 4 mandaty.

OKRĘG NR. 41 — (KRAKÓW MIASTO).
Nr. 1 — 33.487 gł. — 2 mandaty
Nr. 5 — 1.085
Nr. 7 — 19.044 gł. — 1 mandat.
Nr. 14 — 17.568 — 1 mandat.
Nr. 19 — 9.853 gł. — 0 mandat.

OKRĘG NR. 46 — JASŁO.
Nr. 1 — 3 mandaty.
Nr. 7 — 3 mandaty.
Nr. 19 — 1 mandat
Stapiński — 1 mandat.

OKRĘG 47 — RZESZÓW.
Nr. 1 — 5 mandatów
Nr. 4 — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 48 — PRZEMYŚL.
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 7 — 1 mandat.
Nr. 11 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 49 — SAMBOR.
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 11 (ukr.) — 2 mandaty.

OKRĘG NR. 50 (LWÓW MIASTO).
Nr. 1 — 3 mandaty
Nr. 14 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 51 — LWÓW (POWIAT).
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 11 — 3 mandaty.

OKRĘG NR. 52 — STRYJ, BORYSŁAW
Nr. 1 — 3 mandaty
Nr. 11 — 2 mandaty
Nr. 14 — 1 mandat.

OKRĘG 54 — TARNOPOL.
Nr. 1 — 6 mandatów
Nr. 11 — 4 mandaty

OKRĘG NR. 56 (KOWEL).
Nr. 1 — 5 mandatów.

OKRĘG NR. 57 — (ŁUCK).
Nr. 1 — 5 mandatów
Nr. 11 (Undo) — 1 mandat.

OKRĘG NR. 58 (KRZEMIENIEC)
Nr. 1 — 5 mandatów.

OKRĘG 59 — (BRZEŚĆ NAD BUGIEM KOBRYŃ).
Nr. 1 — 5 mandatów

OKRĘG NR. 61 (NOWOGRÓDEK).
Nr. 1 — 6 mandatów.

OKRĘG NR. 62 — LIDA, OSZMIANA.
Uprawnionych do głosowania 320.000, głosowało 208.066.
Nr. 1 — 7 mandatów.

OKRĘG NR. 63 (WILNO).
Nr. 1 — 4 mandaty
Nr. 4 — 1 mandat.

OKRĘG NR. 64 (ŚWIĘCIANY).
Nr. 1 — 6 mandatów

(dokończenie na str. 3).

NOWI POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI

Z okręgów przeszli, jak dotąd, do Sejmu tow. tow.

1) **Norbert Barlicki** (Warszawa).
2) **Mieczysław Niedziałkowski** — (Płock).
3) **Wincenty Kępczyński** (Płock).
4) **Zygmunt Piotrowski** (Włocławek).
5) **Ludwik Śledziński** (Łowicz).
6) **Tadeusz Reger** (Cieszyn).
7) **Kazimierz Dobrowolski** (Błonie).
8) **Antoni Szczerkowski** (Łódź powiat).
9) **Marjan Nowicki** (Konin).
10) **Bronisław Mikołajewski** (Konin).
11) **Kazimierz Pużak** (Częstochowa).
12) **Zygmunt Zaremba** (Piotrków).
13) **Józef Grzecznarowski** (Radom).
14) **Stanisław Karpiński** (Kielce).
15) **Aleksy Bień** (Będzin).
16) **Henryk Świątkowski** (Zamość).
17) **Tadeusz Matuszewski** (Bydgoszcz).
19) **Ignacy Daszyński** (Kraków).
20) **Kazimierz Czapiński** (Wadowice)
21) **Adam Ciołkosz** (Tarnów).

Z listy państwowej wchodzą do Sejmu tow. tow. Ignacy **Daszyński**, Herman **Liberman** i Tomasz **Arciszewski**; na miejsce tow. **Daszyńskiego** wchodzi z Krakowa tow. Zygmunt **Żuławski**, a na miejsce ob. Michała **Róga**, który obejmuje mandat z listy państwowej — tow. Stanisław **Dubois**.

Ogółem więc **socjalistyczna reprezentacja parlamentarna** wynosiłaby w Sejmie według danych dotychczasowych **25 posłów.**

KONRAD SEIFFERT

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKA

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

31)

„Kto ma nas gonić?"

Usiadłem przy ogniu i zacząłem oglądać francuskie powieści. Byłem za leniwy, aby je czytać. Nikt nie chciał ich czytać. Obejrzałem tytuły i nazwiska autorów, poprzerzucałem trochę kartki i jedną książkę za drugą ciskałem w ogień. Nie mogłem ich przecież dźwigać ze sobą.

Barwne zeszyty zapisane były po żydowsku. Treść ich była przeważnie polityczna. „Mowa Wilhelma Liebknechta". Wilhelma? Czyżby nie miał Karol na imię? Pewno jakiś krewny. Marsz w ogień! „Program Erfurcki". Magdeburg, Merseburg, Erfurt. W Erfurcie jest dużo kwiatów. Karol Marks, Fryderyk Engels, Bakunin, nie znam go! Czy nie znam? Żeby też było po niemiecku! Wszystko w ogień.

Wszyscy już spali z obydwóch stron. Knoblauch otulił się swym kocem: „Spać już! Jutro zrana wyruszamy dalej!"

Ale nie chciało mi się jeszcze spać. Dzięki alkoholowi, stałem się bardzo czujny. Wyszukałem sobie jeszcze kawałek mięsa, spałaszowałem go i stłamsiłem w sobie. Potem wypiłem jeszcze jedną butelkę wina. Gwiazda polarna poczęła się powoli obracać. Ale ja wciąż jeszcze nie mogłem zasnąć.

Czy to nie może rozpacz ogarnąć? Człowiek zachowuje się jak ostatnie bydlę! Kradnie, zabija, podpala domy, wymusza, żre, chleje. Poco? Dlaczego zadajesz takie głupie pytania? Wojna, panie, wojna! Wszy cię dręczą, człowiek parszywieje. Jak dawno już nie zmieniałeś koszuli? Nie wiesz już nawet. Czyś już mył sobie nogi choć jeden raz od czasu, jakeś wyjechał z Berlina? Śmieszne rzeczy, mycie nóg! Wiedziemy wolny żywot. Począłem se cichutko podśpiewywać i doznawałem właściwie kanibalskiej rozkoszy.

Była północ. Teraz zaczął się wymarsz ludności owego miasta. Wypędzono ich. Kto jeszcze nie uciekł, musiał się wynosić, gdyż dywizja tak rozkazała. Rozumie się, że musieli iść precz. Domy wszak były nam potrzebne. A bo co też mieli ci ludzie do roboty w tem mieście, które ostrzeliwali Rosjanie! A ponadto między nimi mogli się trafić i szpiegi.

Odchodzili więc na zachód, z powrotem na etap, albo gdzieindziej. Za nimi płonęły dalej ich domy. Zabrali ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy i to wszystko, co uważali za najcenniejsze, obładowali tem siebie, swe żony i dzieci i oto przeciągali teraz obok naszego ogrodu. Widziałem, jak szli. Człowieku, czego się przyglądasz? Przecież już nieraz to widziałeś. Przyglądałem się jednak.

Wlekli tłomoki, większe od nich samych. Stękali i jęczeli, dzieci płakały, kobiety biegały tam i z powrotem, szukając czegoś bez słów w pochodzie. Inni szamotali się z koniem, zaprzężonym do wozu, chcąc by wyjechał na ulicę. Za dużo naładowali. Nie mogło to nie iść krzywo. Chciałem na nich zawołać, podczas gdy gwiazda polarna krążyła nademną, jak szalona. Ale nie zawołałem. Bo co też mnie to mogło obchodzić!

Ci, tutaj, przyłączyli się też do wielekiego potoku, który, wyjąc przeraźliwie, pełzł na zachód; i oni też zdechną na samym brzegu. Nikt im nie zdoła dopomóc. Co tu można począć? Zawołać! Ale co to ma za sens?

Wielkie, czarne cienie przeciągających przedemną tańczyły widmowo nad kupami gruzów, tańczyły pośpiesznie, podrygując, przemijając.

Mruczeli tylko. Nie mówili. Bali się. Może cieszyli się, że stąd odchodzą. Co co mieli tu jeszcze do roboty? Belki i mury waliły się z trzaskiem na ich drogę, iskry wzlatywały tuż obok nich do góry. Ogień nucił piosenkę, trawiąc suche drzewo. Co mieli tu jeszcze do roboty?

Przeciągali przedemną starcy z białemi, rozwianemi pejsami, odziani w czarne, unoszące się na wietrze kapoty; szli o kiju, zgarbieni, objuczeni, stękając pod nadmiernym ciężarem tłomoków; mieli wielkie, rozszerzone z przerażenia oczy, poorane zmarszczkami twarze, czarne czapki na głowach, kolana im drżały; szli tak, przeklęci, unicestwieni, każdy z nich — wieczny tułacz, ahaswer. Nie mówili nic. Przechodzili tylko obok mnie. Przyglądałem się, a nademną krążyła gwiazda polarna.

Przedemną wygasało ognisko. Rzuciłem w ogień ostatnie książki i zeszyty. Płomień buchnął znowu, grzejąc i świecąc daleko.

Ale trzeba też mieć szczęście: w blasku ognia dostrzegam, jak naprawo odemnie ludzie chcieli zabrać wóz, którymśmy sprowadzili tu niedawno. Trąciłem Szumnego: „Słucha[illegible]no, twój wóz odjeżdża z powrotem!"

Szumny, ten niemrawy i nieludzko powolny Szumny, zerwał się zaraz na równe nogi: „Spodziewałem się tego. Kto go zabiera? Ten żyd napewno".

Chciał go, rozumie się, odebrać. Żyd, do którego wóz należał. Widział napewno, jak uprowadzono go z podwórka, poszedł za nami, czekał aż do chwili, kiedy mu się zdawało, że już usnęliśmy, a teraz zabierał sobie właśnie wóz i konia z powrotem. Potrzebne mu pewno były do wyjazdu na zachód. Zaprzągł już konia i chciał odjechać akurat w tej chwili, gdy płomień buchnął ponownie. Ucknął teraz za wozem, kryjąc się w cieniu, gdyż spostrzegł, że siedzę jeszcze przy ognisku. Szumny znalazł się zaraz przy nim. Widziałem, jak mu coś perswadował, jak tamten upadł, prosił uniżenie, wyciągał ramiona, jak Szumny uporczywie potrząsał głową.

SPROSTOWANIE.

W odcinku „Robotnika" z dn. 15.XI b. m. należy poczynić następujące poprawki:

W wierszach dziewiątym i dziesiątym pierwszej szpalty, zamiast słów: „przed nami suwali się na kolanach. Zeszliśmy się zwycięzcami", powinno być: „klękali przed nami, suwali się na kolanach. Czuliśmy się zwycięzcami".

W wierszu piętnastym tej samej szpalty, zamiast: „z powrotem stratowane ogrody", powinno być: „z powrotem przez stratowane ogrody".

W wierszu dwudziestym czwartym trzeciej szpalty, zamiast: „umierzany w błocie", powinno być: „unurzany w błocie".

„WYJĄTKOWA OKAZJA"

O KUPOWANIU SUMIEŃ LUDZKICH

Od dwuch miesięcy różne gadzinówki rządowe rozgłaszają po Polsce o swoich tryumfach i „masowym wykupie" ludzi płci obojga. (Na dobro kobiet należy zaznaczyć, że trudniej je nabyć na giełdzie politycznej „sanacji", cena kobiet jest wogóle nienotowana, albowiem z pogardą odwracają się od kupujących). Ponieważ zbliżamy się do końca tej gnuśnej komedji, deprawującej sumienia ludzkie, przystępujemy do publikacji poszczególnych wypadków.

Oto np. **„Przedświt"** z dnia 6 listopada b. r. donosi, że nabyto niejakiego p. **Ludwisiaka** z Łodzi, który po otrzymaniu pieniędzy napisał „list otwarty", zaczynający się od przeprosin pod adresem **marszałka Piłsudskiego**. Słusznie, że ten ananas przeprasza **Piłsudskiego**, albowiem przed paru miesiącami zaledwie obito tego pana w powiecie Konińskim za prowokacyjne i nielicujące z godnością opozycyjnego mówcy zarzuty przeciwko osobie marszałka **Piłsudskiego**. Kiedy był jeszcze funkcjonarjuszem Związku Rolnego, stale buntował się przeciwko kierownictwu Związku, że prowadzi ugodową politykę wobec „faszystowskiego rządu". Czy potrzeba, czy nie potrzeba przy każdej okazji krytykował centralne władze partyjne, że nie nawołują mas ludowych do rewolucji przeciwko dyktatorowi **Piłsudskiemu!** 31 stycznia b. r. został zwolniony ze Związku, przeszedł na zasiłek, jako bezrobotny, wyczerpał 9 miesięcy, — nie mógł znaleźć posady urzędnika, stolarka już mu nie szła, więc poszedł do „sanacji".

Od kilkunastu dni coraz nowy egzemplarz, względnie kilku razem ogłaszają się w bezwstydny sposób i mają odwagę chełpić się z tego, że się sprzedali. Nie wiemy, czy marszałek Piłsudski wie o tych swoich nowych „wyznawcach", lecz jesteśmy skłonni mniemać, że o tem nie wie.

Czyż panowie z defensywy nie zdają sobie sprawy, czem jest tego rodzaju akcja, na rzecz człowieka, który wedle ich zapewnienia jest „ubóstwiany przez ogromną większość społeczeństwa". Co będzie po wyborach, jeżeli zabraknie pieniędzy na dokarmianie tej armji nowych „ideologów" Marszałka **Piłsudskiego, tych wszystkich, co to są od rozbijania lokali, od robót „na mokro", od wszelakiego rodzaju prowokacji — trudno przewidzieć. W każdym bądź razie ten świerzb bardzo drogo będzie kosztować Polskę przez długie miesiące po wyborach tak zw. tajnych, bezpośrednich i t. p.**

Na wielką skalę odbywa się korupcja i deprawowanie słabych ludzi w imię czego, któż to wie?...

X.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZEJ

W WOŁOMINIE

W Wołominie aresztowano tow. tow.: Walentynowicza, Tobolskiego i Piątkowskiego. Tow. Piątkowski został aresztowany w chwili, kiedy przyjechał do Wołomina, zwolniony z więzienia za kaucją.

Aresztowanych towarzyszy trzymano w miejscowym areszcie. Zwolnieni oni zostali na 15 minut przed końcem wyborów.

Należy nadmienić, że tow. tow. Walentynowicz i Piątkowski są członkami komisji wyborczej.

W lokalach wyborczych przez cały dzień kolportowane były „jedynki" i „dwójki". Policja nie przeciwdziałała temu.

AUTA WOJSKOWE NA UŻYTEK B. B.

W niedzielę w Warszawie kursowały liczne auta ciężarowe, „wypożyczone" przez wojsko, któremi rozjeżdżali agitatorzy sanacyjni. Wśród aut zauważono auto Nr. 6504.

Wieczorem „sanacyjne stoliki", które licznie były rozstawione na ulicach, zbierane były na auto K. O. P.-u Nr. 24943. Stoliki zniesione były do cukierni „Ziemiańskiej" przy ul. Mazowieckiej.

Bomba na dom b. posła Brandysa

W sobotę na Śląsku „nieznani sprawcy" rzucili bombę na dom, w którym zamieszkuje b. poseł Brandys (Str. Nar.). Bomba na szczęście nie wybuchła.

SIEDEMDZIESIĄT JEDEN DNI WIĘZNIOWIE BRZEŚCIA POZOSTAJĄ W WIĘZIENIU.

PRZEZ SIEDEMDZIESIĄT JEDEN DNI NIE POTRAFILIŚCIE USTALIĆ, O CO ICH OSKARŻACIE.

Skarga apelacyjna

W SPRAWIE TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO

Obrońcy tow. Jana *Kwapińskiego*, skazanego wyrokiem sądu Okręgowego w Sosnowcu na 1 rok twierdzy adw. *Berenson* i adw. *Rudziński* w dniu wczorajszym złożyli do Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę apelacyjną od wyroku sądu Okręgowego. Przytaczamy w streszczeniu motywy skargi:

I. Stosunek Sądu do świadków był dwojaki:

a) świadkom oskarżenia dano całkowitą wiarę, jako przeciwnikom politycznym, chociaż „inny ton", na który byli oni nastawieni mógł być podyktowany najróżnorodniejszemi względami.

b) odrzucono zeznania świadków dowodowych, motywując to ich zapatrywaniami politycznemi, dzięki którym „nie słyszeli, względnie nie chcieli słyszeć nie podburzającego". Świadków apolitycznych nie wzięto pod uwagę, gdyż zdaniem sądu „mogli oni wcale się nie orjentować" Jeden z wiarogodnych zdaniem Sądu świadków św. *Wilczyński*, który powoływał się na swoją działalność „podziemną z czasów Hurki" już przez to powołanie się przestał być wiarogodny, gdyż jak wynika z personaljów i z historji, mógłby mieć w „czasach Hurki" najwyżej niecałe 16 lat, czyli jego „działalność" była zmyśloną.

Tego rodzaju ustosunkowanie się Sądu do świadków *musiało wpłynąć ujemnie nietylko na decyzję o winie lecz i na motywy skazującego wyroku*.

II. Sąd mówi w motywach o „ustosunkowaniu" posła Kwapińskiego, który nie obawiał się wydania go sądom. Argument ten nie wpływał z przewodu sądowego lecz był wynikiem domysłu. Wynikiem domysłu jest również motyw „rozjeżdżania posła *Kwapińskiego* po całym kraju w celu odbywania wieców", gdyż na rozprawie nikt o tym nie mówił, a Olkusz należy do okręgu posła *Kwapińskiego*, jasnem więc jest, iż był tam na wiecu.

Taki sam charakter mają domysły Sądu na temat psychiki oskarżonego. Sąd zaznaczył w motywach, co nie ma żadnego związku z oskarżeniem „że *Kwapiński* nie posiada żadnego fachu, bo powiedział, że jest „działaczem społecznym". Motyw ten ma na celu przedstawienie w niekorzystnym świetle „nastawienie i psychikę *Kwapińskiego*".

III. Sąd nie ustalił tego co stanowi fundament oskarżenia z art. 129 cz. 1 p. 1 w związku z par. 100 na czem miało polegać „usunięcie przemocą", to znaczy nie ustalił do jakich zbrodniczych czynów nawoływał oskarżony.

Sąd nie zastanowił się nad tem, że żadna partja nie wyznaca publicznie „rewolucji" na określony dzień (jak mówili świadkowie osk. „rewolucja" miała być 5 grudnia... przyp. redakcji). Sąd pominął również milczeniem fakt, iż nikt w Polsce nie słyszał o strajku generalnym, wyznaczonym na 5 grudnia. Sąd zbagatelizował artykuł osk. zamieszczony w *„Robotniku"*, w którym *Kwapiński* broni Konstytucji i przestrzega przed walką uliczną ze względu na odpowiedzialność za losy Państwa. Jest to kwestja, którą po za artykułem oskarżonego mogą wyjaśnić wybitni politycy, a mianowicie:

1) Marszałek Sejmu Ignacy *Daszyński*.

2) Mieczysław *Niedziałkowski*, pełniący funkcje Prezesa CKW. PPS.

3) Stanisław *Thugutt*:

Opinja ich wyjaśni Sądowi stanowisko PPS. w okresie grudniowym w 1929 r. i ustali, czy PPS. w tym czasie mogła rzucać hasło strajku generalnego czy rewolucji na dzień 5 grudnia.

Wobec powyższych motywów obrona prosi Sąd Apelacyjny:

1) *o ponowne rozpatrzenie sprawy*

2) *o wezwanie w charakterze biegłych wyżej wymienionych*

3) *o uchylenie wyroku sądu Okręgowego*

4) *o uniewinnienie oskarżonego.*

STULECIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Wystawa pamiątek na Podwalu.

Wezwanie do właścicieli prywatnych zbiorów o nadsyłanie objektów wystawowych, na przygotowywaną wystawę pamiątek powstania Listopadowego, nie pozostało bez echa. Do Muzeum Narodowego nadesłano już wiele cennych obrazów, szkiców i t. p. Między innemi b. ciekawy portret Haukego oraz Teodora Morawskiego, pędzla Molinariego. Wystawa odbędzie się na Podwalu. Termin jej otwarcia nie jest jeszcze oznaczony.

JAK GŁOSOWAŁ OKRĘG KRAKOWSKI?

NA „UNIEWAŻNIONĄ" SIÓDEMKĘ ODDANO 61.475 GŁ.

(Tel. wł.).

W okręgu Kraków - powiat oddano głosów

61,475

na unieważnioną" listę **Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu.**

DALSZE WYNIKI Z OKRĘGÓW

OKRĘG 26 — LUBLIN.

Nr. 1 — 5 mandatów
Nr. 4 — 1 mandat.

OKRĘG 53 — STANISŁAWÓW.

Nr. 1 — 5 mandatów
Nr. 11 — 3 mandaty
Nr. 14 — 1 mandat.

OKRĘG 55 — ZŁOCZÓW.

Nr. 1 — 6 mandatów
Nr. 11 — 3

OKRĘG 60 — PIŃSK.

Nr. 1 — 5 mandatów.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory.

Komentarze prasy są narazie skąpe. **„Czerwoniaki"** tryumfują i przyznają sobie część zasługi w smutnem zwycięstwie 1-ki. Są dumne z poparcia, udzielonego Piłsudskiemu. Nie piszą, ile to poparcie kosztowało. O klęsce B. B. S. nie piszą ani słowa, ale zato piszą o „klęsce" Centrolewu w Warszawie, którego głosy w stolicy to przecież głównie głosy P. P. S., a jeżeli w twierdzy B. B. S. otrzymaliśmy prawie dwa razy tyle głosów co B. B. S. i jeden mandat jak w r. 1928 przed rozłamem, to tylko organ „sanacji" może to nazywać klęską.

„Gazeta Warszawska" pod pierwszem wrażeniem zaznacza, że „powodzenie jedynki wzrasta od zachodu ku wschodowi dochodząc do „cudów" w najciemniejszych okręgach Wołynia, Pokucia i Nowogródczyzny". O własnej liście organ endecki twierdzi, że wychodzi z walki zwycięsko.

Skandal w rodzinie.

„Przedświt" w sprawozdaniu o przebiegu wyborów pisze:

„Skandaliczne wiadomości przychodzą z Serocka, Płońska i Będzina. W Serocku i Płońsku agitatorzy z B. B. obstawili lokale wyborcze. Głosującym wydzierano kartki. Kartki z dwójką niszczono i wciskano kartki z jedynką. W Będzinie przez radio komitet wyborczy B. B. nadawał przemówienie pełne kłamstw w rodzaju takich, jak to, że Frakcja idzie przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu".

Ano — murzyn zrobił swoje, murzyn może iść do djabła...

Echa przedwyborcze.

W sobotę ubiegłą wygłosił w Filharmonji p. Świtalski odczyt p. t. „O co walczymy" (prawdziwy tytuł powinien był brzmieć: o co oszukujemy). P. Świtalski mówił z tupetem i arogancją człowieka, czującego za sobą mocne „plecy". Krytykował programy wyborcze Centrolewu i endecji. Powiedział, że żądanie sprawiedliwej reformy podatkowej, rozumnych oszczędności i t. d. nic nie mówią ponieważ pod te wyrazy można podkładać rozmaitą treść. Ale wszystko jest w porządku, gdy p. Świtalski obiecuje „dobry" ustrój, gdy mówi o interesach Państwa i t. d., nie określając, co rozumie pod dobrym ustrojem, jakie to są interesy Państwa i t. d.

Ach, prawda! P. Świtalski zapowiedział w swym odczycie, że klub B. B. wniesie do Sejmu projekt konstytucji, który w „swych najbardziej podstawowych tezach będzie obowiązywał i w przyszłym Sejmie".

Ale ten właśnie projekt B. B. jest jednym z najgorszych jakie sobie tylko wyobrazić można. I jeżeli on stanie się ustawą, to ustrój Polski będzie znacznie pogorszony, a nie ulepszony, w porównaniu z ustrojem formalnie dotychczas obowiązującym.

B.

Policjant rozdawał numerki

Na ul. Śliskiej przed domem Nr. 39, gdzie mieści się lokal komisji wyborczej, pełniący tam służbę policjant Nr. 1081 rozdawał jedynki.

Policjant ten postawiony był w tym celu, aby nie dopuszczać do agitacji w promieniu 100 mtr.

Strajk powszechny w Madrycie

100.000 ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ. STRAJK ROZSZERZA SIĘ. ZAJŚCIA I ARESZTOWANIA

PARYŻ, 17 listopada. Z Madrytu donoszą, że trwający od soboty strajk generalny ogłoszony na znak protestu przeciwko masowemu obiciu robotników przez policję ogarnął w Madrycie ponad 100.000 robotników.

Rząd powziął energiczne środki celem zwalczania strajku.

Również w Bilbao i w innych przemysłowych miastach Hiszpanji większość fabryk strajkuje. Ubiegłej nocy doszło do starć pomiędzy strajkującymi robotnikami i studentami.

Policja aresztowała 150 osób. Piekarnie wojskowe funkcjonują bez przerwy w ciągu dnia i nocy, aby pokryć zapotrzebowanie stolicy w pieczywo.

Główna rada hiszpańskich związków zawodowych zarządziła, aby robotnicy w przedsiębiorstwach państwowych miejskich przystąpili do pracy o północy z niedzieli na poniedziałek.

Trzęsienie ziemi na wyspie Jersey

Londyn, 17 listopada. Wyspa Jersey została ponownie nawiedzona trzęsieniem ziemi, poprzedzonem przerażającym hukiem podziemnym. Ludność w popłochu opuściła domy uciekając w pole. Dotychczas nie otrzymano doniesień o szkodach spowodowanych trzęsieniem ziemi.

Przed dymisją rządu austrjackiego

Wiedeń, 17 listopada. (PAT.). Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że gabinet Vaugoina poda się jeszcze w tym tygodniu do dymisji. Rząd będzie sprawował tymczasowo dalej agendy do czasu zakończenia rokowań między stronnictwem chrześcijańsko - społecznem a grupą Schobera. Słychać, że Vaugoin i Stahremberg nie wejdą w skład nowego gabinetu.

Konferencja Okrągłego Stołu

Londyn, 17 listopada. (PAT.). Dziś odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji Okrągłego Stołu. Na jutro zostało zapowiedziane posiedzenie informacyjne brytyjskiej delegacji na konferencję.

Londyn, 17 listopada. (PAT.). Za zgodą brytyjskiej delegacji Indyj Aga Ghan i sir Tej Bahadur Sapru ogłosili zaprzeczenie wiadomości, jakoby w czasie dyskusji na konferencji delegaci muzułmańscy przedstawili ultimatum. Zaprzeczenie zaznacza, iż ani od muzułmanów ani od hindusów ultimatum nie wyszło, a dyskusja miała charakter przyjacielski i harmonijny. W zakończeniu zaznaczono, że zaprzeczenie nie jest bynajmniej dowodem tego, jakoby istniały jakiekolwiek nieporozumienia na obecnej konferencji. Istniejące różnice poglądów są z dnia na dzień uzgadniane.

Pożar w kinie w Łucku

DWIE OSOBY PONIOSŁY ŚMIERĆ

Onegdaj wieczorem wybuchł w kinoteatrze „Apollo" groźny pożar w kabinie mechanika. Wśród licznie zebranych widzów zapanowała panika, w czasie której rzucono się do wyjścia przez jedyne drzwi, mieszcząc się na piętrze. Dwie osoby poniosły śmierć, kilkanaście zaś zostało zranionych. Przybyła straż pożarna zlokalizowała pożar.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

NAJWIĘKSZE MIASTO ŚWIATA. ISTNIEJE W JAPONJI.

Wprawdzie nie pod względem ilośc mieszkańców, lecz wielkości obszaru jest Wielkie Kioto, największem miastem świata. Ilość mieszkańców wynosi wprawdzie około 915.474, ale za to po włączeniu przedmieść obszar należący do tego miasta wynosi obecnie 252 kilometry kwadratowe. Gubernator Wielkiego Kiota udał się w tych dniach do Tokio celem uzyskania formalnego zatwierdzenia już zrealizowanego planu.

NIEPRZEPISOWY SZTANDAR POWODEM ODROCZENIA ROZPRAWY SĄDOWEJ.

Podczas rozprawy w sądzie amerykańskim w Auburn, obecny na niej agent prohibicyjny, Frank Vendrich przeliczył z nudów ilość gwiazd na sztandarze Stanów Zjednoczonych, który w sądach amerykańskich jest nieodzownym rekwizytem. Ku swemu zdumieniu stwierdził on, że w polu gwiaździstem sztandaru istnieje zamiast 48, tylko 46 gwiazd.

Ze swojem odkryciem podzielił się Vendrich natychmiast z przewodniczącym sądu, który zarządził odroczenie rozpoczętej już rozprawy, gdyż w całym gmachu sądowym nie było sztandaru z przepisową ilością gwiazd.

OBNIŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH. W BELGJI.

Na posiedzeniu komitetów fabryk w Brukseli postanowiono obniżyć płacę robotników przemysłu żelaznego, stalowego o 5 proc. Redukcja ta wejdzie w życie od dnia 1 grudnia r. b.

ODSZKODOWANIE UDZIELONE PRZEZ PREZYDENTA MASARYKA.

W ubiegłym roku znany fotograf niemiecki z Meissen nazwiskiem Gröschl trzymany był przez władze czechosłowackie przez miesiąc w areszcie śledczym pod zarzutem szpiegostwa. Z biegiem czasu ustalona została niewinność podejrzanego fotografa, który obecnie otrzymał odpowiednie odszkodowanie za swoją krzywdę z prywatnych funduszów prezydenta Masaryka.

ŚNIEG W BERLINIE.

Ubiegłej nocy spadł w Berlinie obfity śnieg, który pokrył grubą warstwą miasto.

OFIARY KATASTROFY AUTOBUSOWEJ.

Donoszą z Bombaju, że w pobliżu Indore nastąpiło zderzenie pociągu z autobusem. 5 osób zostało zabitych, 14— rannych.

ZE SPORTU

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE POL. ZW. BOKSERSKIEGO.

Dnia 28 lutego 1931 r. odbędzie się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. Celem zebrania jest uchwalenie statutu i regulaminów sportowych Związku.

TYDZIEŃ MAKABI.

W dniach od 29 b. m. do 8 grudnia odbędzie się w całej Polsce t. zw. Tydzień Makabi, mający na celu omówienie spraw związanych z udziałem ekspedycji w Makabiadzie w roku 1932.

PIŁKA NOŻNA WŚRÓD POLAKÓW NA EMIGRACJI.

Na Śląsku Opolskim rozgrywane są mistrzostwa piłkarskie klubów polskich, w których prowadzi Naprzód przed Unią Piastem i Markowicami.

We Francji w mistrzostwach związku polskiego prowadzi Rapid przed Wartą, Unią, Promieniem i Sokołem.

NAJDŁUŻSZY I NAJKRÓTSZY MECZE BOKSERSKIE.

Najdłuższym meczem bokserskim było spotkanie rozegrane w r. 1893 pomiędzy Bowenem i Burke, zakończone zwycięstwem Bowena przez k-o w 110-ej rundzie (7 godz. 19 min.). Najkrótszym meczem jest chyba k-o, jakie otrzymał Thomas po 19 sek. w r. b. od Francuza Bardesa.

LEKKOATLETKI AMERYKAŃSKIE A OLIMPIADA.

Referat kobiecej lekkiej atletyki w Ameryce oświadczył się za zniesieniem kobiecej lekkiej atletyki na Igrzyskach w Los Angelos i wszczął kroki w tej sprawie w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

SKOCZNIA NA KROKWI STAŁA SIĘ WŁASNOŚCIĄ GMINY.

Założona w 1922 r. w Zakopanem spółka pod nazwą „Park Sportowy" uchwaliła na ostatniem walnem zebraniu spółkę zlikwidować a majątek jej w postaci parceli i skoczni narciarskiej przekazać gminie i uzdrowisku w Zakopanem. Spółka, której głównem zadaniem było wybudowanie skoczni, przeprowadziwszy to dzieło do końca, uważa dalszą swą egzystencję za bezcelową. Większość udziałowców, uznając ideowe znaczenie spółki, uchwaliła anulowanie udziałów, rezygnując z nich w całości.

MISTRZ ŚWIATA KARL SCHAEFER W POLSCE

P. gen. Witkowskiemu wiceprezesowi P. Z. Łyżwiarskiego, udało się w czasie pobytu w Wiedniu, Budapeszcie i Opawie pozyskać udział niezrównanego mistrza Austrji, Europy i świata Karla Schaefera (V. K. Engelmann — Wiedeń) w wielkim pokazie jazdy figurowej w Krynicy. Schaefer przybędzie do Krynicy na czele pierwszorzędnego zespołu łyżwiarzy zagranicznych.

Pokaz odbędzie się w dniach 30 i 31 stycznia 1931 roku, czyli tuż przed hokejowemi mistrzostwami świata w Krynicy, rozpoczynającymi się dnia 1 lutego. Po pokazie krynickim Schaefer startować będzie w Zakopanem i Katowicach, a jego towarzysze udadzą się pozatem na występy propagandowe do Rabki, Krakowa i Bielska.

PIŁKA NOŻNA W ŁODZI, LWOWIE I KATOWICACH

Łódź. ŁTSG.—Hakoah 2:1 (1:0). Spotkanie towarzyskie. ŁTSG. w ligowym składzie zademonstrował słabą grę.

Lwów. Czarni — Lechja 3 : 1 (2 : 0). Czarni z 6 rezerwowymi, Lechja z 2. Mecz rozegrany został zamiast spotkania o wejście do Ligi.

Katowice. Na Śląsku odbyły się następujące spotkania o puhar „Juvelia": Żydowski K. S. — Chorzów 2:2 (1:2), Ruch — Naprzód (Lipiny) 3:3 (1:1).

Mecze towarzyskie: Pogoń — Naprzód (Załęże) 4:1 (1:1) 06 Katowice — Orzeł 4:1 (3:1), IFC. — Kolejowe P. W. 3:0 (0:0).

TABELA MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE

Stan mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej przedstawia się następująco: 1) AZS Poznań 2 gry — 4 pkt., st. lepszy 53:44, 2) Polonia 2 gry — 1 pkt., st. koszy 55:58, 3) Cracovia 2 gry — 1 pkt., st. koszy 59:65.

W koszykówce kobiecej stan jest następujący: 1) Łódzki KS. 3 gry — 6 pkt., st. koszy 44:19, 2) AZS Warszawa 3 gry — 2 pkt., st. koszy 33:23, 3) Cracovia 2 gry — 0 pkt., st. koszy 9:39, ŁKS. posiada już mistrzostwo zapewnione.

ZE ŚWIATA BOKSERSKIEGO

Górny, Moczko i Wolniakowski wezmą udział w grudniu w turnieju międzynarodowym w Berlinie.

Mecz rewanżowy Warszawa — Łódź odbędzie się w Łodzi 4-go stycznia.

Sekcja bokserska Polonji przygotowuje się obecnie do drużynowych mistrzostw Polski. Pierwsze spotkanie rozegrane będzie jeszcze w końcu bieżącego miesiąca, choć przeciwnik jeszcze niewiadomy.

WISŁA CZY CRACOVIA? — WARSZAWIANKA CZY ŁTSG?

Rozgrywki ligowe weszły już w stadjum końcowe, gdyż pozostały jeszcze dwie tylko niedziele. Ale narazie nie jest wiadomem czy Wisła czy Cracovia zdobędą mistrzostwo. Cracovia ma o jeden punkt mniej od Wisły, ale gra jeszcze dwa razy, a Wisła tylko raz. Trzecie miejsce przypadnie chyba Legji, czwarte Warcie, a piąte Polonji. O spadek walczą Warszawianka i ŁTGS, przyczem Warszawianka o ile pokona Wartę przy jednoczesnej porażce ŁTGS (z Ruchem), to utrzyma się w lidze. W nadcho-

OBRÓT CZEKOWY P. K. O.

W M-CU PAŹDZIERNIKU

Ogólny obrót czekowy PKO. osiągnął w miesiącu sprawozdawczym nienotowaną dotychczas cyfrę 2 miljardy 117 miljonów zł. Z kwoty tej na obrót bezgotówkowy przypadało 1 miljard 330 miljonów zł., a więc 63 procent ogólnej kwoty obrotu. Wkłady na kontach czekowych PKO wzrosły w m-cu październiku o 4 i pół milj. zł. i wynosiły w dniu 31.X.30 roku — 167,3 milj. zł. Liczba czynnych kont czekowych PKO osiągnęła w miesiącu październiku cyfrę 65,351 a więc o 225 kont więcej niż w m-cu ubiegłym.

STAN POGODY

DOŚĆ POGODNIE.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dość pogodnie, chłodno, nocą kilkustopniowe przymrozki. Słabe, na północy umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8,92½ (sprzedaż 8,94½, kupno 8,90½).

Dewizy: Belgja 124,42. Holandja 358,90. Kopenhaga 238,57. Londyn 43,33. Paryż 35,04. Praga 26,45. Szwajcarja 172,87. Sztokholm 239,45. Wiedeń 125,60.

REWIZJA REKLAM I SZYLDÓW

Na umieszczenie jakiejkolwiek reklamy lub szyldu wymagana jest zgoda inspekcji budowlanej Magistratu i Komisarjatu Rządu. Nie bacząc na to cały szereg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie posiada takich pozwoleń, pragnąc m. in. uchylić się od uiszczenia Magistratowi podatku od szyldów i reklam. Obecnie wydział finansowo-podatkowy Magistratu przystępuje do lustracji wszystkich reklam i szyldów w całem mieście. Tym, którzy nie posiadają zezwoleń, nietylko wymierzony będzie podatek, ale również kara porządkowa, która może sięgać 350 zł.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, UL. WARECKA 9
TEL. 229.70, P. K. O. 1228

LEKTURA PRZEDWYBORCZA.

DASZYŃSKI I.: Sejm, rząd, król, dyktator	1,60
DASZYŃSKI I.: W pierwszą rocznicę przewrotu majowego	1,—
KAUTSKY K.: Parlamentaryzm i prawodawstwo ludowe	—,60
NIEDZIAŁKOWSKI M. Demokracja Parlamentarna	1.80
PORCZAK M.: Dyktator Józef Piłsudski i „Piłsudczycy"	2,—
PORCZAK M.: Walka o demokrację w Polsce	3,—
Sprawozdanie Sejmowej Komisji Administracyjnej. Teror, Korupcja, Oszustwa wyborcze.	—.50
WINTER R. „Duce". Rzecz o Mussolinim	3.50

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Ateneum: ULICA, sztuka w 3 aktach Elmera L. Rice'a, przełożył St. Standé. Reżyserja Stefan Jaracz, dekoracje Irena Lorentowiczówna, ilustracja muzyczna Henryk Gadomski.

Widzieliśmy w ostatnich czasach kilka sztuk, przedstawiających zbiorowe życie lokatorów w kamienicy. Najlepszą była sztuka „Karol i Anna" niemieckiego pisarza Leonharda, która oddawała potęgę plotki. Ale wystawiony teraz w Ateneum dramat amerykańskiego pisarza przewyższa tamtą o wiele żywością barw, prawdą i siłą dramatyczną.

Scena przedstawia przez trzy akty front ubogiej kamienicy, zapewne w Nowym Jorku. W środku schody główne , na których siadają plotkujące kumoszki. Widzi się kilkanaście okien na różnych piętrach — jedne się zamykają, inne otwierają, lokatorzy wyglądają oknami, wykładają poduchy, rozmawiają z góry z osobami idącemi ulicą, śpiewają, krzyczą, kłócą się, czytają gazety. Ktoś uczy się gam na fortepianie, gdzieindziej wrzeszczy nowonarodzone dziecko. Ludzie wychodzą i wchodzą, mijają się obojętnie lub rozmawiają z sobą; powoli jednak, dzięki tym rozmowom zapoznajemy się z życiem kilku rodzin. Ulicą przechodzi lodziarz, mleczarz, pani z pieskiem, policjanci, szoferzy, warjatka z przekrzywioną głową. „Randki" miłosne rozchodzą się lub schodzą. Słychać zdaleka inne głosy uliczne, syrenę, trąbki samochodowe, huk kół, wogóle przeciągły huk uliczny. Zdawałoby się, jesteśmy na nowoczesnym filmie, który nam daje mnóstwo wrażeń wzrokowych i dźwiękowych.

Ale to, o czem rozmawiają ci ludzie, te fragmenty ich pożycia wzajemnego, napozór bezładnie z sobą zmieszane, a jednak rozłożone i stopniowane umiejętnie, — te wrażenia są jeszcze ciekawsze. Rozmawiają z sobą o rzeczach codziennych, językiem naturalnym, plotkują, skarżą się, pomagają i szkodzą sobie wzajemnie, kryją przed sobą swoje hańby lub wyjawiają je, wzywając wszystkich na świadków i sędziów, — oto przekrój społecznego życia na jednym odcinku.

Poznajemy wesołego nauczyciela muzyki Włocha, z suteren od czasu do czasu wychodzi Irlandczyk, w parterze mieszkają żydzi. Powoli zainteresowanie nasze skupia się dokoła rodziny robotnika Morana, surowego brutala, którego żona, tyranizowana i odsuwana od radości życia, ma kochanka. Córka ich Róża, pracuje gdzieś w biurze; do domu odprowadza ją jej szef, który jej kręci głowę, obiecując dać ją do teatru. Róża jest ładna i inteligentna. W kamienicy ma żarliwego wielbiciela przedewszystkiem w Samuelu Kapłanie, studencie praw, ale ponieważ on jest żydem, wszyscy odradzają jej jako chrześcijance od zadawania się z nim, a ojciec grozi jej cięgami.

Ojciec Samuela, to zubożały drobnomieszczanin, który komentuje zajścia w kamienicy uwagami komunistycznemi, że nie będzie dobrze, póki klasa burżuazyjna nie zostanie zmieciona przez rewolucję socjalną. Zdaje się, że autor nie podziela tych przekonań i rezerwuje sobie odmienne zdanie. Stary Kapłan to tylko jedna barwa w pryzmacie różnych opinji o tem, co się dzieje. Inną, czarną barwę reprezentuje młody Kapłan pesymista, romantyk. Pogodny jest Włoch, a stary Moran, choć sam robotnik, kłóci się z komunistą, uważa jego zapatrywania za mrzonki, twierdzi, że każdy pracą i porządnem życiem może się dorobić. Jeszcze wspomnieć należy o siostrze Samuela, dziewczynie jakby wyjętej z powieści Orzeszkowej: to nauczycielka, która zarabia na ojca i brata, poświęca się, i ona to prosi Różę, aby nie ulegała miłosnym zaklęciom brata, który przez przedwczesny ożenek zmarnowałby swoją karjerę.

Tak wszystko jest misternie splątane, że nie podobna w porządku opowiadać. Bo oto jest jeszcze tęgi szofer, który również zaleca się do Róży, ale brutalnie i zmysłowo; gdy Samuel staje w jej obronie, szofer pobija go z łatwością. I oto jeszcze jeden powód do pesymizmu u Samuela. I wspomnieć też trzeba, że żona Morana, ta, która ma kochanka, nie jest osobą złą; kocha córkę i rozumie jej los, pomaga położnicy, która rodzi dziecko...

Otóż podobnie, jak w „Karolu i Annie" lub w „Zbrodniarzach" Brucknera, których nam pokazał łódzki teatr Adwentowicza, te wszystkie losy są połączone z sobą — czem przedewszystkiem? Wspólnością miejsca, ciasnotą.

Swego czasu, pisząc o poezji proletarjackiej, podałem jako jeden z tematów do dramatu społecznego: nędzę mieszkaniową, która zbliża do siebie ludzi w nienaturalny sposób, skazuje jednych na drugich, wywołuje osobny rodzaj udręczeń moralnych, polegających na tem, że ludzie nie mogąc mieć samotności, potrzebnej do odpoczynku duszy, tępieją i obniżają swój poziom kulturalny. Taki dramat został właśnie napisany przez Rice'a. Wyraźnie jest tam to zaznaczone: żona i córka Morana wciąż wzdychają za tem, żeby mieć swój, własny domek, uciec z tej przeklętej kamienicy, ale skąpy i oschły ojciec nie rozumie tych pragnień.

Rice nie przeprowadził w swoim zbiorowym dramacie osobno żadnego dramatu indywidualnego. Ludność tej kamienicy nie jest tłem, jest bohaterem. Ale parę losów indywidualnych służy mu za motor do posuwania akcji naprzód. Pierwszy akt przedstawia głównie Różę między różnymi miłośnikami. W drugim akcja staje się drastyczną: Moran zaczaił się, gdy żona wprowadziła do siebie kochanka, wpada do domu, słychać strzały, zabił oboje. Zgiełk, policja, pogotowie ratunkowe, Moran zbiegł. Ale chwytają go w akcie trzecim. Rozdzierająca scena pożegnania między ojcem a córką. Pożegnanie zwłok. Sceny niby „melodramatyczne", a jednak zupełnie naturalne.

Zostaje Róża sama — na rozdrożu. To, co się stało, oświeciło ją. Odrzuca ofertę Samuela, który gotów dla niej porzucić karjerę, zostać prostym robotnikiem. Postanawia zerwać z temi zależnościami, których siłę demoralizującą, antikulturalną uwydatniło jej życie w tej kamienicy. Odejdzie tęskniąca, ale samowystarczalna. „Ludzie — powiada — nie powinni do nikogo należeć, tylko do siebie samych... Trzeba myśleć przedewszystkiem o tem, czem się jest samemu".

Zakończenie prawie że ibsenowskie. Przypomina się „Nora". Zapewne jest ono raczej symboliczne niż praktyczne. Ma ilustrować tezę, że walki socjalne nie zwalniają człowieka od walki o samego siebie, od obowiązku rozwijania własnej indywidualności już w tym ustroju.

Nie omawiam bliżej tej tezy. W każdym razie wśród nawału haseł uniwersalistycznych taka trzeźwa doza indywidualizmu jest pewnego rodzaju odtrutką. Główną wartość w tej sztuce mają jej przesłanki — owa straszliwa zależność ludzi między sobą. Dotychczas wskazywano zawsze na potrzebę łączenia się ludzi, utyskiwano na nadmiar indywidualizmu. Ale nie indywidualizm jest winien, jeno egoizm. Mylna była nazwa. Oto w tej sztuce mamy zespół socjalny — zgubny, miażdżący. Trzeba go przeniknąć, usuwać a budować inny.

Dyr. Jaracz wystawił tę sztukę swojemi skromnemi środkami doskonale. Wciąż mamy tam trudne sceny zespołowe — a jednak poszły one zupełnie sprawnie. Zrazu zbyt hałaśliwy zgiełk uliczny czy kamieniczny przykrywał djalogi, to trzeba będzie usunąć. Sam Jaracz oddał ze zwykłem mistrzostwem i naturalnością rolę Morana. Program obejmuje tyle osób, że trudno jest rozdzielić między nie pochwały sprawiedliwie. Wymienić trzeba te, które miały najwięcej pracy. Pani Perzanowska uwydatniła dobroć i zmysłowość żony Morana. Różę grała p. Drabikówna — w sposobie mówienia ma ona tę inteligencję, której do tej roli potrzeba; ale w 3-im akcie było za dużo owej westchnieniowej melancholji, która jest wygodnym szablonem na naszych scenach. Godni wzmianki są p. Zawistowski (Samuel), Maniecki (zamaszysty Włoch), Chmielewski (stary Kapłan, niby komunista).

Po skończonem przedstawieniu publiczność urządziła dyr. Jaraczowi gorącą owację. Była to gratulacja z powodu nowego sukcesu po „Zemście".

Karol Irzykowski.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R.-u. We wtorek, dn. 18 b. m. o godz. 6 w. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie EGZEKUTYWY Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Ruch kult.-oświatowy

TOWARZYSTWO KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH. Kursy kroju i szycia rozpoczęte. Jest jeszcze parę miejsc, ale trzeba się zaraz zapisać w Chłodnej 29 w lokalu Spółdzielni Spożywców od 5—8.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STARSZY MONTER TELEGR. I TELEF. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Specjalność: praca biurowa, projektowanie kosztorysów, montaż aparatów Morsego, radjodbiorników, instalacja sygnalizacji domowej, alarmowej, pożarowej, urządzeń kontrolujących i t. p. 10-letnia praktyka w instytucji państwowej. Oferty pod „Energja" do „Robotnika".

MŁODE DWIE SIOSTRY, które się znajdują w bardzo krytycznym położeniu proszą Szanownych Czytelników o jakąkolwiek pracę. Łaskawe oferty „Dla sióstr" do Administracji „Robotnika".

MAGISTER PRAWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Wynagrodzenie 120 zł. mies. Najchętniej u adwokata. Referencje poważne. Prowincja niewykluczona. Adres: 5-to Jerska 18 m. 64.

STUDENT uczy dzieci, przygotowuje do gimnazjum, pomoc w młodszych klasach. Łaskawe oferty do Redakcji „Robotnika" — sub. „Student".

MŁODZIENIEC posiadający wykształcenie średnie, poszukuje zajęcia w charakterze praktykanta biurowego. Posiada referencje. Oferty pod „Praktykant" do Redakcji „Robotnika".

STUDENTKA wyższych semestrów, wykwalifikowana nauczycielka, przyjmie korepetycje. Uczy dorosłych. Specjalność: polski, niemiecki, matematyka. Dzwonić 264-54, godz. 2 — 4.

MAGISTER PRAWA UNIW. WARSZ. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Pożądane u adwokata. Wymagania b. skromne. Oferty do redakcji pod „Z. K".

BŁĄD KASI

Od rana do wieczora biegała Kasia po piętrach. Na czarnej tabliczce, wskazującej numery pokojów wyskakiwał coraz to inny numer. Na głos dzwonka na uprzejmej twarzy służącej w pensjonacie zjawiał się jakiś dziwny nerwowy wyraz pośpiechu. Trudno było nadążyć. Kiedyż to się skończy nareszcie?

Kasia jest młodą, a nogi ma już podernane. Żywe dawniej rumieńce gdzieś znikły. Wesoły humor zgasł, a do warg przylepił się uśmiech zdawkowej grzeczności.

Zmieniła się Kasia...

Nie poznali jej rodzice i znajomi, kiedy w zeszłym roku przyjechała na dwa tygodnie na urlop do domu. „Co się z tobą zrobiło, dziewczyno, pytali: „Ano — panna z miasta", — ktoś odpowiedział.

Miała lakierki, jedwabne pończochy, i kapelusz z kwiatkiem, a na spracowane ręce z uporem wciągała rękawiczki. Tylko młodość gdzieś powoli uciekała od niej.

Zapytałem się, czy przynajmniej pracując tak ciężko, pomyślała o zabezpieczeniu sobie starszych lat, czy odkłada pieniądze.

„Owazem" — ucieszyła się naraz, ale w tej samej chwili znikł z jej twarzy wyraz rozradowania i troska zasępiła czoło.

„Owazem" — powtórzyła — „tylko proszę Pana pożyczyłam te pieniądze na dobry procent na wieś, gospodarzowi jednemu. Z początku płacił regularnie, a od 4 miesięcy to ani procentu, ani moich pieniędzy oddać nie chce. Mam weksel — ale co mi teraz — prawować się z nim? Ani wiem jak?

Zamilkła Kasia.

„Widzisz, Kasiu, — powiedziałem jej — to jest nauka dla Ciebie, żebyś się więcej na duże procenty nie łakomiła. Zawsze są one niepewne. Tylko oddawaj swoje pieniądze na książeczkę oszczędnościową do PKO. Zobaczysz, jak to dobrze. Procent godziwy Ci zapłacą. Gdziekolwiek będziesz, czy w mieście, czy na wsi, gdzie tylko jest urząd pocztowy, możesz z tej swojej książeczki pieniądze podjąć lub też wpłacić. Nie boisz się złodziei, ani pożaru, bo masz dobrze schowane swoje pieniądze. Spróbuj, Kasiu, w każdym urzędzie pocztowym dostaniesz książeczkę oszczędnościową PKO.

OMIJAJCIE SKLEPY HANDLUJĄCE TOWARAMI WEDLA

Kronika stołeczna

POBÓR.

Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych będzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 6, 7, 8, 10, 19 i 22 podlegających P. K. U. Nr. 4. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania z Komisarjatu Rządu.

EPIDEMJE.

Podług sprawozdania wydziału zdrowia Magistratu za r. 1929/30 liczba chorych na dur brzuszny wynosiła w okresie sprawozdawczym 1,781. Z tego 264 (14.8 proc.) było przyjezdnych. Z tej liczby zmarło 178, t. j. 10 proc., o 2.7 proc. mniej, niż w r. 1928/29. Leczyło się w szpitalach 1,642 chorych (92,2 proc. wszystkich zarejestrowanych przypadków). Epidemja duru brzusznego była w r. 1929/30 znacznie większa, niż w r. 1928/29, przebieg zaś jej był lżejszy.

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1910.

Dziś, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1910 zamieszkałych stale w Warszawie oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a nie mających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (ul. Floriańska 10) w godz. od 9 do 15, zamieszkali w komisarjatach od 16 do 26 włącznie, nazwiska których rozpoczynają się na litery S i Ś.

ODCZYT.

Polski Związek Myśli Wolnej zawiadamia, że 20 listopada t. j. w czwartek, o godz. 8-ej wiecz., w lokalu Koła przy ul. Królewskiej 16, ob. Władysław Poniecki wygłosi odczyt p. t.: „Mickiewicz jako rewolucjonista i wolnomyśliciel".

„RADOSNE" SKUTKI WYZYSKU GOSPODARCZEGO

19-letnia Zofja Zawadzka, robotnica (Wiosenna 2) napiła się esencji octowej.

18-letnia Zofja Galasówna, robotnica (Górnośląska 15) również napiła się esencji octowej.

24-letnia Eugenja Dobrowolska, bez pracy (Ludwicka 3), bez pracy także napiła się esencji octowej.

28-letnia Walerja Pastuszyńska, żona montera (Fabryczna 18) otruła się ługiem, przy ul. Wioślarskiej 6.

AWANTURA O WYRWANE OKNO

Abram Bursztyn znajdując się w mieszkaniu w suterenie usłyszał nagle, iż ktoś wyrwał z zawias okno i rzucił je na bruk.

Wybiegłszy z młotkiem w ręku na podwórze ujrzał uciekających 2-ch synów sąsiada, Józefa Sieka, woźnicy miejskiego. Bursztyn schwytał starszego z nich 15-letniego Wacława, którego uderzył pięścią w kark. Na krzyk chłopca nadbiegł ojciec, który rzucił się na Bursztyna i wyrwawszy młotek uderzył sąsiada. Pobity blacharz zwrócił się ze skargą do 7 komis., skąd skierowano go do ambulatorjum. Tam lekarz stwierdził ranę tłuczoną nad prawem okiem.

UPADEK Z 6-GO PIĘTRA NA 4-TE

28-letni Augustyn Nowicki, elektrotechnik (Kopernika 13) poprawiał antenę na dachu 6-cio piętrowej oficyny poprzecznej w drugiem podwórzu przy ul. Hożej 39. Robotę wykonywał dla sędziego Sądu Najwyższego, Aleksandra Sciepuro. W czasie pracy N. stracił równowagę i spadł z dachu — na dach sąsiedniej 4-piętrowej lewej oficyny w drugiem podwórzu przy ul. Poznańskiej 14. Lokatorka tego domu Pilowa, usłyszawszy głośny łoskot, zawiadomiła dozorcę domu (Franciszka Grabowskiego). Ten wszedł przez okienko na dach i chwyciwszy za rękę przyciągnął N., który leżał na krawędzi dachu i omal nie spadł na podwórze. Uratowanego dozorca przeprowadził do pobliskiego XI-go komisarjatu. Przybyły tam lekarz pogotowia skonstatował nadwyrężenie kręgosłupa, oraz potłuczenie dolnych kręgów piersiowych i poranienia okolicy lewego oka. Po opatrunku, Nowickiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

OFIARY AGITACJI WYBORCZEJ

W ciągu wieczora w niedzielę i nocy ubiegłej pogotowie udzieliło pomocy 13-osobom poszwankowanym w czasie bójek związanych z agitacją wyborczą. Są to: Chaim Kaufman, Chaim Grinfeld, Antoni Wróbel, Moszek Krzepicki, Izrael Herman, Stanisław Rogalski, Szlama Milner, Pinkus Lustig, Moniek Pszenica, Wacław Ruszkowski, Eugenjusz Siedlecki, Dawid Gingold i Hercek Zajdentreger.

MŁODOCIANA SAMOBÓJCZYNI

Przy ul. Siedzibnej 11 róg Białołęckiej na Nowem-Bródnie w mieszkaniu Wacława Sikorskiego, właściciela mydlarni w tymże domu od 3-ch miesięcy pełniła służbę 18-letnia Stefanja Szczygielska. Od pewnego czasu S. mówiła domownikom te słowa: „Palnę sobie w łeb, gdyż sprzykrzyło mi się już być służącą". Ponieważ powtarzała to dość często, przeto nikt z domowników nie przywiązywał do tego wielkiej wagi. W ub. niedzielę po południu, gdy Sikorski wraz z żoną udali się na miasto, dwoje dzieci zaś bawiło się na podwórzu, skorzystała z tego Szczygielska i popełniła samobójstwo. Z otwartej szuflady w komodzie, w sypialni wyjęła rewolwer i wystrzeliła w prawą skroń. Po pewnym czasie weszła do mieszkania 4-letnia córka Sikorskich Marja. Dziecko, ujrzawszy służącą leżącą na podłodze, z ust zaś i głowy płynącą krew — zawiadomiła sąsiada Adolfa Klotza, mówiąc mu: „Proszę pana Stefci... śpi na podłodze". Sąsiad zaalarmował dozorcę, ten zaś policję pobliskiego 25 komisarjatu. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował śmierć Szczygielskiej. Przyczyna samobójstwa — apatja życiowa i prawdopodobnie zawód miłosny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki — O 8 wiecz. „Manru"

Narodowy — o 8 w. „Młody las"

Nowy — o 8 w. „Nowa umowa małżeńska"

Letni — o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20) gra dziś i codziennie „Ulicę" E. Rice'a, której premjera była entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę.

TEATR WIELKI. Dziś „Manru" Paderewskiego w świetnej obecnej obsadzie z p. St. Gruszczyńskim w partji tytułowej na czele i pod dyrekcją kapelmistrza Dołżyckiego.

TEATR NARODOWY: Dziś „Młody las".

TEATR LETNI. Dziś „Nie rzucaj mnie madame".

TEATR NOWY. Dziś „Nowa umowa małżeńska".

TEATR POLSKI. Codziennie „Gra miłości i śmierci".

TEATR MAŁY. Codziennie „Lekarz bezdomny".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś, we wtorek premjera wielce aktualnej rewji p. t.: „Czysta wyborowa" z Hanką Ordonówną na czele. Premjera wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

TEATR „MORSKIE OKO" (Jasna 3). „Złote szaleństwo".

WESOŁY WIECZÓR. Codziennie rewja „Tańcowały dwa Michały".

TEATR „OPERETKA WARSZAWSKA". Dziś i codziennie „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR REWJI „NOWY ANANAS". Codziennie rewja „Chcę mieć Bobo".

„WESOŁY KĄCIK". Codziennie „Czy pani ma już automat?"

TEATR „JASKÓŁKA", Chłodna 49. Dziś o godz. 8-ej wiecz. komedja Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR REWJI „MIGNON" (Marszałkowska 81b). Codziennie rewja „Pani się kapie".

„ORFEUSZ" OFFENBACHA W OPERZE. Arcydzieło operetkowego francuskiego stylu „Orfeusz w piekle" Offenbacha ukaże się na scenie warszawskiego teatru Wielkiego w najbliższej przyszłości z okazji 50-lecia śmierci mistrza. Wystawienie operetki siłami operowemi będzie bardzo interesującą inowacją. W olbrzymiej obsadzie wystąpią odpowiednio dobrane i w zakresie najlepsze siły operowe. Próby odbywają się codziennie pod kierownictwem pp. Popławskiego, Dołżyckiego. Nowe dekoracje i kostjumy mitologiczne szykuje artysta-malarz Wodyński. Premjera „Orfeusza w piekle" w Operze warszawskiej wzbudza zrozumiałe zaciekawienie wszystkich naszych melomanów.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Na Sybir" (polski dźwiękowiec).
Capitol: „Światła i cienie marynarki".
Casino: „Janko muzykant" (polski film dźwiękowy).
Colosseum: „Żółtolicy kapitan".
Colosseum (mała sala): „Cyrk".
Filharmonja: „Pod dachami Paryża".
Kometa: „Królowa bez korony".
Majestic: „Pod dachami Paryża".
Miejski: „Pieśń żywiołów".
Pola Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Za kulisami kabaretu".
Pan: „Światła i cienie macierzyństwa".
Splendid: „Neapol śpiewające miasto".
Stylowy: „Raj zakochanych".
Światowid: Parada miłości".
Świt: „Rio Rita".
Tęcza: „Król żebraków".
Uranja: „Rycerze ognia".
Wisła: „Pan Tadeusz".
Znicz: „Grzeszna miłość".
Astra: „Szatan w lodówce".
Cristal: „Upiory Stepów".
Czary: „Noc szaleńca".
Forum: „Krwawy porachunek".
Globr: „Córka wodza".
Heljos: „Moralność pani Dulskiej".
Lux: „Sygnał wśród burzy".
Hollywood: „Girlsy Pary..."
Maska: „Czerwona szabla".
Mewa: „Urwis" i „Król złotej młodzieży".
Muza: Kino nieczynne.
Petit Trianon: „Na zgliszczach namiętności".
Riviera: „Coraz prędzej".
Tombola: „Tajemnice Hawanny" i „Romans współczesnej panny".
Ton: „Taniec wśród serc".
Uciecha: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Sokół: „Powojenny mężczyzna".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Czytajcie „Pobudkę"

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

1.58—12.10 Sygnał czasu. 12.1—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35. Przerwa. 15.35. „Chwilka lotnicza". 16.15 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. „Cztery tysiące lat temu w Azji Mniejszej" — wygł. dr. Helena Willman Grabowska. 17.45. Muzyka łotewska z okazji narodowego święta łotewskiego. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.35. Giełda rolnicza. 19.35 — 19.50. Dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00. Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00—20.15. Odczyt p. t. „Twórczość artystyczna Juljana Fałata" — wygł. p. E. Łepkowski. 20.15. Feljeton p. t. „Zagon Korosteński" — wygł. p. J. Otmar Berson. 20.30. Koncert wieczorny. Komunikaty.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Rzeczy ciekawe i aktualne

SAMOLOTY DO PRYWATNEGO UŻYTKU ZA 7.000 ZŁOTYCH



W Niemczech budują obecnie seryjne samoloty do prywatnego użytku. Samolot podobny o sile 20 K. M. będzie kosztował tylko 3.450 marek niemieckich, a więc zaledwie 7.000 złotych.

CIEKAWA STATYSTYKA RADJOWA

POLSKA ZNAJDUJE SIĘ PROGRAMOWO — NA PIERWSZEM, ILOŚCIOWO — NA JEDNYM Z OSTATNICH MIEJSC

Ciekawą i ze wszech miast charakterystyczną rzeczą jest porównanie ilości radjosłuchaczy w poszczególnych krajach.

Porównanie to uskutecznić można w sposób dwojaki: zestawiając państwa według ilości abonentów i porównywując je według stosunku ilości abonentów do ilości ludności, zamieszkującej dane państwo.

Zacznijmy od porównania pierwszego. Na czoło wysuwają się tu **Niemcy** wraz z 3.224.944 abonentów, po nich dopiero przychodzi **Anglja** z 3.195.553 abonentów. Poza temi kolosami następuje nagły spadek do państw o ilości średniej. Tak więc **Szwecja** ma 461.721 abonentów i **Austrja** — 404.914 abonentów i **Danja** 388.160 abonentów, potem znów mamy skok — do 287.234 dla **Czechosłowacji,** 270.000 dla **Węgier,** 226.534 abonentów dla **Polski,** jeszcze jeden skok — do 145.000 abonentów dla **Włoch,** 144.000 dla **Holandji** i na końcu drobne państwa radjowe — **Szwajcarja** 93.371 i **Finlandja** — 75.000, **Jugosławja** — 39.000, **Rumunja** 36.000, **Łotwa** — 30.000.

Jak widzimy, Polska w kolejności ilościowej znajduje się na końcu trzeciej grupy, należąc do średniej wielkości państw radjowych.

Zupełnie odmiennie przedstawia się natomiast stosunek państw, o ile będziemy je porównywać w stosunku do ilości mieszkaców, ustalając proporcję wobec 1000 mieszkańców.

Cóż się wówczas okaże? Oto przodują tutaj nie państwa, posiadające największą ilość radjoabonentów, lecz raczej państwa drobne.

Tak więc mała **Danja** o 3.513.000 mieszkańców posiada aż 110.5 radjosłuchaczy na 1000 mieszkańców — najwyższy procent w Europie i bodaj, że na całym świecie. Zawdzięcza to głównie niezwykłej kulturze kraju, dzięki której radjo stało się tam równie niezbędnem, jak światło lub woda.

Na drugiem miejscu stoi **Szwecja** z 75,7 słuchaczami na 1000 mieszkańców, na trzeciem dopiero — wielka **Anglja** z 72,6 radjoabonentami na 1000 mieszkańców, na czwartem — **Austrja** — z 60.6 radjosłuchaczami na 1000 mieszkańców, na piątem — **Niemcy** — z 51.6 słuchaczami na 1000 mieszkańców.

Z kolei następują **Węgry** z 31.3 słuchaczami na 1000 mieszkańców, dalej, dwa małe, ale niezwykle kulturalne państwa: **Szwajcarja** — z 26.5 słuchaczami na 1000 m., oraz **Finlandja** — z 20.7 na 1000 mieszkańców.

Na dziewiątem miejscu stoi Czechosłowacja — 20 słuchaczami na 1000 mieszkańców.

Potem następuje raptowny spadek. **Polska** stoi na dziesiątem miejscu z 7.6 radjoabonentami na 1000 mieszkańców, za nią idą **Włochy** z 3.5 słuchaczami na 1000 mieszkańców.

Jak z tego drugiego zestawienia wynika, Polska znajduje się pod względem „natężenia" na jednem z ostatnich miejsc. Dużo przyczyn się na to złożyło: zarówno posiadanie olbrzymich połaci kraju, zaludnionych przez mieszkańców, dla których radjo przedstawia małe zainteresowanie, jak np. Polesie; dalej znaczny procent radjopajęczarzy, z którymi prowadzi się obecnie energiczną walkę, jako przeciwko tym, którzy okradają instytucję użyteczności publicznej, jaką jest ardjo, wreszcie drogość radjosprzętu.

Na szczególne podkreślenie zasługu je fakt, że przy tak niewielkim stosunkowo procencie radjosłuchaczy w stosunku do ilości ludności, przy tak niedużej ilości radjoabonentów w ogólności, Polskie Radjo nietylko, że dorównywa potężnym broadcastingom zagranicznym pod względem doskonałości programów, ale często nawet znacznie je przewyższa, zarówno wysokim poziomem programów audycyj, jak i wykonawców.

NAJWIĘKSZE WODOSPADY NA ŚWIECIE

Cudem natury pozostanie na zawsze dla oka przyrodnika woda potoku, czy rzeki, spadająca z góry w dolinę. Największe wodospady na świecie, to wodospady rzeki **Zambezi** w Afryce. Olbrzymie masy wody rzeki spadają tam około stu metrów z ogromnym szumem w nowe koryto.

Drugie z rzędu to wodospady położone w północnym Urugwaju w południowej Ameryce. A dopiero na trzeciem miejscu stoją najsłynniejsze wodospady **Niagary** na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Wodospady te mają formę podkowy, której większa część położona po stronie Kanadyjskiej, gdzie stacza się 94 procent wody w głębię około 54 metrów. Siłę, jaką spadająca woda mogłaby wytworzyć gdyby ją zużyto, szacuje się na 6 miljonów koni. Zużytych jest dopiero kilkaset tysięcy.

Wodospady Niagary oświetlają dziś miasta: Buffalo, Jamestown, Rochester, Syrakuzy, a kable przenoszą energję elektryczną na odległość 450 kilometrów od jeziora Ontario, aż do Nowego Yorku. Obszar szerokości około 160 kilometrów i długości 500, korzysta z ogromnych sił spadającej wody. Jest to obszar równy mniejwięcej województwom: pomorskiemu, poznańskiemu, warszawskiemu i śląskiemu. Węikszość energji elektrycznej jednak zostaje zużyta przez przemysł elektrotechniczny i metalurgiczny, którego warsztaty znajdują się tuż obok wodospadów.

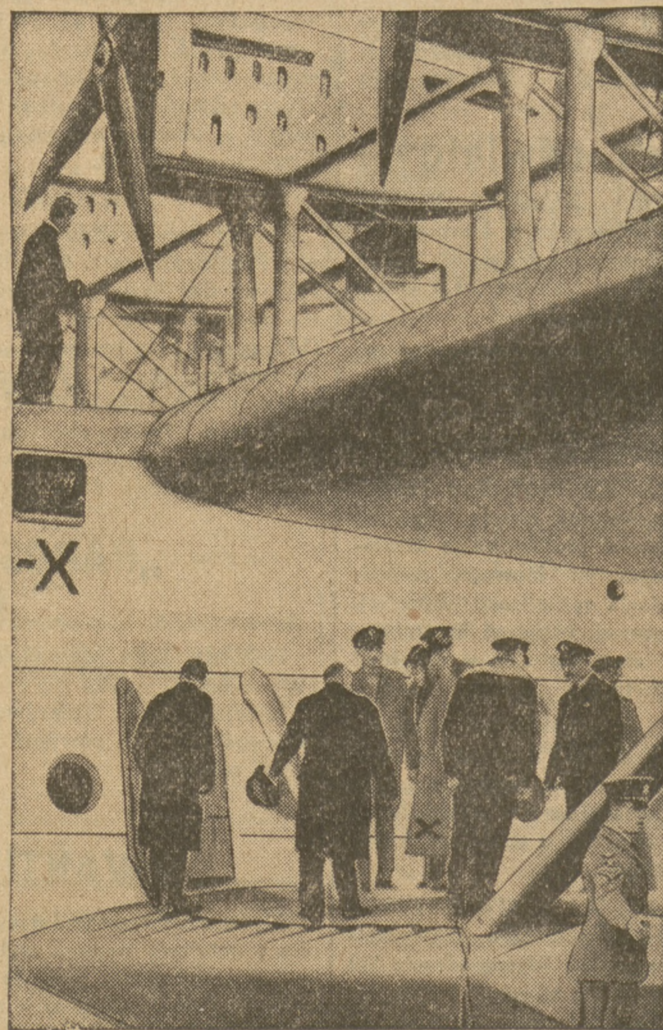
Chwilowo wykorzystuje się mniejwięcej czwartą część mas wodnych, przepływających przez skalny próg Niagary. W każdej sekundzie średnio około 5664 metrów sześciennych wody rozbija się o podnóże wodospadu, z tego wykorzystuje się 1586 ton, wobec tego jeszcze przeszło 4 tysięce metrów sześciennych tworzy Niagarę.

Siłę wodospadów rzeki Zambezy w środkowej Afryce obliczono na 35 miljonów ton, czyli blisko 6 razy tyle co Niagara.

413 MILJONÓW ANALFABETÓW W CHINACH

Wedle informacji z Nankinu, Chiny na ogólną liczbę 500 miljonów mieszkańców posiadają 413 miljonów analfabetów. W celu przeciwdziałania takiemu stanowi rzeczy nacjonalistyczny rząd chiński postanowił subsydjować towarzystwa i poszczególne osoby, które podejmą się nauczania analfabetów chińskich czytania i pisania.

HYDROPLAN NIEMIECKI „DO. X" W ANGLJI



Kilka dni temu pisaliśmy o transatlantyckim locie największego samolotu świata ‚D. O. X.". Hydroplan niemiecki zeleciał już z Friedrichhafen do Amsterdamu, stamtąd zaś do Calshot w Anglji. Nasza ilustracja wskazuje moment z pobytu „D. O. X." w Anglji. Książę Walji zwiedza urządzenia gigantycznego okrętu powietrznego.

ODNALEZIENIE OBRAZU RAFAELA WE WŁOSZECH

W Albenga w jednym ze zbiorów prywatnych odnaleziono autentyczny obraz Rafaela, przedstawiający Madonnę z dzieciątkiem, św. Elżbieta i św. Jana Chrzciciela oraz św. Józefa. Dyrekcja policji genueńskiej nałożyła prywatny sekwestr na ten obraz, aby uniemożliwić wywiezienie go zagranicę.

OBRAZKI Z WYSTAWY „STARA GDYNIA"

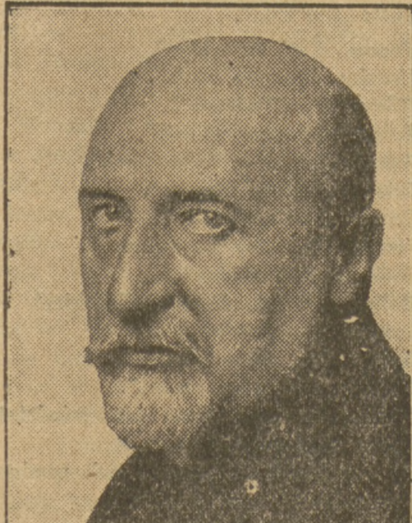


Przy wejściu na wystawę „Stara Gdynia" (Gdynia) siedzi stara kaszubka i czyta najstarsze w Polsce wydanie pisma świętego.

Najwybitnjejsze postacie nowego parlamentu austrjackiego



TOW. DR. DEUTSCH
przewodniczący republikańskiego „Schutzbundu".



TOW. SEITZ
słynny burmistrz czerwonego Wiednia.



B. KANCLERZ SCHOBER
przywódca umiarkowanej prawicy.



KS. STARHEMBERG
przywódca faszystowskiej „Heimwehry".



PRAŁAT SEIPEL
przywódca najczarniejszej reakcji

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.